

Protokół Nr XXX/21
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 23 września 2021 r.

Na ogólny stan 17 radnych w sesji uczestniczyło 16 radnych. Zdalnie w sesji uczestniczyli radni Jarosław Krzyżanowski i Irena Orzechowska. Obok radnych w sesji uczestniczyli także kierownicy wydziałów Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu.

Podczas XXX sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego poza radnymi głos zabrali:

1. Norbert Gąsieniec - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie
2. Rafał Krupa - Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie

Obrady trwały od godziny 9¹⁰ do 11⁴⁵.

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i z pracy Zarządu w okresie między sesjami Rady Powiatu.
6. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2021 roku i o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.
7. Roczne Sprawozdanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z działań podejmowanych w 2020 roku na terenie powiatu włoszczowskiego.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2021-2032,
 - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2021 rok,
 - 3) udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP we Włoszczowie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - 4) udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Olesznie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - 5) udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kuczkowie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - 6) sprostowania omyłki pisarskiej w uchwale Nr XXIX/215/21 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie uchwalenia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Włoszczowskim na lata 2021-2023,
 - 7) rozpatrzenia skargi na działania Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włoszczowie,
 - 8) zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek

samorządu terytorialnego w 2021 r.

9. Wnioski i oświadczenia.

10. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad

Do punktu 1-go/

Otwarcia trzydziestej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Zbigniew Matyśkiewicz. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości uczestniczących w obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 15 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Przewodniczący poinformował, iż porządek na sesję radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami. Zapytał, czy są pytania, uwagi do doręzonego porządku obrad.

Pan Starosta złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2021 r. Podjęcie przez Radę wnioskowanej uchwały podyktowane jest potrzebą zwiększenia kwoty dotacji celowej z budżetu powiatu w wysokości 4 500 zł na dofinansowanie realizacji programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Krasocin, to jest etap dziewiąty. W związku z tym poprosił o wprowadzenie do porządku dzisiejszych obrad zgłoszonego projektu uchwały, który został radnym dostarczony.

Pan Przewodniczący zaproponował, aby projekt uchwały został dopisany do porządku obrad w pkt 8 ppkt 8.

Wniosek został przyjęty 15 głosami "za". W głosowaniu nie uczestniczył radny Rafał Pacanowski.

Rada Powiatu 14 głosami "za" zatwierdziła rozszerzony porządek obrad. W głosowaniu nie uczestniczyli radni Jarosław Krzyżanowski i Rafał Pacanowski.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad dwudziestej dziewiątej sesji Rada Powiatu przyjęła 15 głosami "za" nie wnosząc uwag do jego treści. W głosowaniu nie uczestniczył radny Rafał Pacanowski.

Do punktu 5-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że informacja Starosty Włoszczowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i z pracy Zarządu w okresie między sesjami Rady Powiatu została radnym przekazana wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Zapytał, czy do informacji są uwagi.

Pan Starosta poinformował, że w rankingu ogłoszonym przez pismo samorządowe "Wspólnota" Powiat Włoszczowski w wydatkach na służbę zdrowia w 2020 roku znalazł się

na trzecim miejscu w skali powiatów w kraju. Następnie pogratulował p. Zuzannie Ślęzak absolwentce I Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie, która znalazła się w gronie dwudziestu sześciu laureatów ogólnopolskiego projektu "Matura na 100%". Wręczenie nagród odbędzie się w dniu jutrzejszym w Rzeszowie i w uroczystości będą uczestniczyć również przedstawiciele powiatu włoszczowskiego. Gratulacje w imieniu własnym i całej Rady złożył dla Koła Gospodyń Wiejskich z Występ. KGW Występy wygrało ogólnopolski konkurs o nagrodę małżonki Prezydenta RP. Wręczenie nagród odbyło się w dniu 19 września br. podczas dożynek prezydenckich. Poinformował, że w piątek 10 września podczas uroczystej gali w ogrodach Pałacu Prezydenckiego w Warszawie spółka Lhoist Bukowa otrzymała tytuł pracodawcy przyjaznego pracownikom. Pogratulował i dodał, że jest to bardzo cenna nagroda, ponieważ została przyznana na wniosek związków zawodowych działających w tym zakładzie pracy. Na zakończenie poinformował, iż w wyniku ogłoszonego naboru wniosków na stypendia dla pielęgniarek wpłynął jeden wniosek, który w dniu dzisiejszym po sesji zostanie rozpatrzony przez Komisję.

Pan Przewodniczący powiedział, że świetnie, iż tyle sukcesów udało się osiągnąć w tak krótkim czasie między sesjami i życzyłby sobie, aby te sukcesy cały czas się rozwijały do końca roku bieżącego. Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym podziękował w imieniu całej Rady.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że ma pytania do dwóch uchwał Zarządu z dnia 9 sierpnia. Uchwała nr 79/21 dotyczy ustalenia cen sprzedaży nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym 06 Włoszczowa. Zapytał, jakie to nieruchomości i jaka cena ich sprzedaży. Drugie pytanie do następnej uchwały w sprawie zasad udzielenia przez powiat włoszczowski pożyczki uczniowskiemu klubowi sportowemu UNION Włoszczowa. Zapytał, czy klubu nie można wesprzeć dotacją, czy jest to w granicach prawa i obowiązujących przepisów, ponieważ na dzisiejszej sesji podejmowane będą uchwały przyznania środków dla trzech kościołów, też jest gniazdo bocianie, a tu pożyczka. W związku z tym zapytał, czy nie można by było jakoś finansowo wesprzeć tego klubu. Jest to klub młodzieżowy, młodzież ćwiczy, rozwija się sportowo, więc może by się udało, chyba że przepisy na to nie pozwalają.

Pan Starosta odnosząc się do pierwszego pytania o działki poinformował, że są to trzy działki, które były podzielone na ul. Ogrodowej do ul. Koniecpolskiej. Cena wywoławcza pierwszej działki o powierzchni 0,0930 ha wynosi 120 900 zł. Druga działka trochę mniejsza 117 650 zł i trzecia działka 114 000 zł. Jeżeli chodzi o pożyczkę poinformował, że jest udzielona pożyczka, ponieważ fundacja, która działa przy ZS Nr 3 złożyła wniosek do LGD. Otrzymali środki, ale najpierw muszą zainwestować swoje pieniądze, ponieważ to będzie w ramach refundacji i ta pożyczka jest tylko na ten okres czasu dopóki wpłyną pieniądze z LGD.

Do punktu 6-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2021 roku i o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej został radnym przekazany wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Zapytał, czy do materiału są pytania, uwagi.

Pytań nie było.

Rada Powiatu 16 głosami "za" przyjęła informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2021 roku i o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 7-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że Roczne Sprawozdanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z działań podejmowanych w 2020 roku na terenie powiatu włoszczowskiego zostało radnym przekazane wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Zapytał, czy do materiału są pytania, uwagi.

Pytań nie było.

Rada Powiatu 16 głosami "za" przyjęła Roczne Sprawozdanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z działań podejmowanych w 2020 roku na terenie powiatu włoszczowskiego. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 1-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2021 – 2032. Projekt uchwały radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Jeśli będą pytania odpowiadała będzie p. Skarbnik.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/217/21 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2021-2032, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 2-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2021 rok. Projekt uchwały radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami na sesję.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że w dniu wczorajszym prawie na wszystko dopytał na posiedzeniu Komisji Budżetu, ale umknęło jedno pytanie dotyczące zwiększenia wydatków Zarządu Dróg Powiatowych na zadanie pn. budowa konstrukcji pod platformę siedliskową bociana białego na działce w miejscowości Oleszno. Zapytał, czy w kompetencji ZDP jest takie zadanie jak budowa konstrukcji pod platformę siedliskową i czy aż 15 000 zł potrzeba na to zadanie. Poprosił o wyjaśnienie tych kwestii.

Pan Norbert Gąsieniec wyjaśnił, że trzeba tą platformę postawić, ponieważ drzewo na którym było zlokalizowane gniazdo trzeba było usunąć, gdyż było w złym stanie technicznym, a warunek był taki, że siedlisko trzeba przenieść w inne miejsce. Jeśli chodzi o koszty, to jest to kwota szacunkowa na podstawie projektu budowlanego. Myśli, że po zapytaniu przetargowym kwota będzie niższa, ale założone zostało trochę więcej, aby środków nie brakło.

Pan Przewodniczący dodał, że jeżeli chodzi o osiedlanie i lęg ptaków, to jest to rzeczą nadrzędną. Lasy Państwowe w tym zakresie robią wszystko, dbają, budują i pomagają. Jest to uzasadniona inicjatywa. Uważa, że niszczenie czegokolwiek z ptactwem związanego byłoby nierzeczowe, tym bardziej w tym przypadku, gdzie był warunek odbudowania gniazda usuwając to co zostało zniszczone przez przyrodę.

Pan Wicestarosta uzupełniając wcześniejsze wypowiedzi w sprawie platformy siedliskowej dla bociana zaprezentował zdjęcia przedstawiające stan drzewa, na którym znajduje się gniazdo. Poinformował, że gniazdo jest zlokalizowane przy drodze powiatowej w miejscowości Oleszno i na tym drzewie jest od wielu lat. Drzewo ulega obumarciu po wypadku podczas którego samochód w nie uderzył i z tego wynika konieczność usunięcia drzewa i w pobliskim miejscu ustawienie platformy. Będzie pozwolenie na budowę. Lokalizacja jest już ustalona z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska.

Pan Przewodniczący zapytał, czy platforma będzie drewniana, czy metalowa.

Pan Wicestarosta odpowiedział, że będzie to metalowa platforma na słupie betonowym.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała uchwałę w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2021 rok.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/218/21 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2021 rok, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 3-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP we Włoszczowie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Projekt uchwały radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Jeśli będą pytania odpowiadał będzie Kierownik Wydziału Edukacji.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/219/21 w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP we Włoszczowie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 4-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Olesznie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Projekt uchwały radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Jeśli będą pytania odpowiadał będzie Kierownik Wydziału Edukacji.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/220/21 w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Olesznie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 5-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kuczkanie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Projekt uchwały radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Jeśli będą pytania odpowiadał będzie Kierownik Wydziału Edukacji.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/221/21 w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kuczkanie dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego na prace przeprowadzone w 2021 r. przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 6-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie sprostowania omyłki pisarskiej w uchwale Nr XXIX/215/21 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie uchwalenia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Włoszczowskim na lata 2021-2023. Projekt uchwały radni otrzymali wraz z pozostałymi materiałami na sesję. Jeśli będą pytania odpowiadała będzie p. Agnieszka Sikorska - Koza.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/222/21 w sprawie sprostowania omyłki pisarskiej w uchwale Nr XXIX/215/21 Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie uchwalenia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Włoszczowskim na lata 2021-2023, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 7-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włoszczowie. Poinformował, iż sprawozdanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dokonanej analizy skargi zostało przekazane radnym w materiałach.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/223/21 w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go podpunktu 8-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2021 r. Jeśli będą pytania odpowiadała będzie p. Skarbnik.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXX/224/21 zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2021 r., którą załącza się do protokołu.

Do punktu 9-go/

Pan Przewodniczący oświadczył, że coś co było niemożliwe będzie możliwe. Dyskusje w sprawie rozwiązania problemu na linii kolejowej Koniecpol - Szczekociny w miejscowości Wola Kuczowska bywały długie i czasami język był zbyt ostry. Poinformował, że 11 października br. ekipa wstąpi i rozpocznie się modernizacja tego przejazdu kolejowego już po wcześniejszych rozwiązaniach, które były dokonane, które wymieniał parokrotnie i stąd stwierdzenie, że niemożliwe staje się możliwe. Trzeba było siły, zaangażowania i za to podziękował Zarządowi, a szczególnie p. Staroście, który angażował się również w to, żeby przyspieszyć decyzje związane z objazdem po ziemi śląskiej w czasie realizacji tego przedsięwzięcia. Uważa, że w miesiącu październiku temat zostanie zamknięty definitywnie. Jeśli chodzi o zakres prac, to mają być wykonane półrogatki, oświetlenie i być może sygnalizacja dźwiękowa. Wszystko pokryje PKP. "Nasza" praca, to praca na zasadzie chodzenia, przypominania i naciskania. Sam przeprowadził 5-6 rozmów z kielecką i warszawską dyrekcją różnych szczebli i wreszcie efekt jest. Za całokształt pracy w tym zakresie podziękował p. Staroście, Zarządowi i Wydziałowi Komunikacji, który również angażował się, a problem był ważny i istotny. Ma nadzieję, że przed zimą przejazd zostanie oddany do użytku i bezpieczeństwo na tym odcinku drogi ulegnie znacznej poprawie. Następnie poinformował, że kolejna sesja powinna odbyć się z końcem października lub początkiem listopada w zależności od potrzeb. Jeśli by wpłynęły jakieś fundusze do Powiatu, to termin sesji ulegnie zmianie, ponieważ pieniądze są wszystkim, gdyż gwarantują rozwój i są niezbędne do tego, żeby wszyscy razem mieli dobre poczucie i samopoczucie. Ma nadzieję, że tak będzie dalej. Zwrócił się do p. Starosty i do Zarządu dziękując za dotychczasowe zaangażowanie, ale dodając, że radni, mieszkańcy i społeczność Powiatu ma apetyty rozbudowane.

Pan Starosta poinformował, że w poniedziałek odbędzie się odbiór dwóch dróg w miejscowościach Cieśle i Jakubowice. Początek zaplanowany jest na godzinę 14:30 w Cieślach, a następnie w Jakubowicach. Jeżeli chodzi o wiadukt, to odbiór nastąpi w późniejszym terminie, ponieważ jeszcze mają być uzgodnienia końcowe.

Pan Zbigniew Krzysiek zwrócił się do p. Przewodniczącego i zapytał, czy ustalony jest już termin sesji uroczystej z okazji 11 listopada, ponieważ w gminach planuje się już te terminy. Wie, że gmina Włoszczowa ma już termin ustalony i nie chciałby, aby się to nałożyło. Następnie odniósł się do podziękowań p. Przewodniczącego dla p. Starosty i Zarządu. Uważa, iż podziękowania należą się także p. Strączyńskiemu, który cały czas dopingował i ponaglał o tą sprawę. Następnie poinformował, że na terenie gminy Moskorzew znajduje się ścieżka rowerowa o długości około 11 km od granicy województwa śląskiego ze świętokrzyskim do granicy z gminą Nagłowice. Ścieżka ta jest bardzo potrzebna, pożądana i poprawiająca bezpieczeństwo dla pieszych i przejezdnych. Na ścieżce jest także uprawiana turystyka rowerowa, ponieważ dopuszczają to przepisy. Zwrócił uwagę i przypomniał, że mówił już o tym dwu, czy trzykrotnie, że na pewnym odcinku ścieżka ulega degradacji, ponieważ wyrastają na niej chwasty. Widocznie za małe było podłoże i nawierzchnia. Pokazał zdjęcia obrazujące jak to wygląda. Najgorszy odcinek jest w Moskorzewie pomiędzy cmentarzem, a Zajazdem Dukat. Na tym odcinku tworzą się wielkie spękania. Po jego interwencji na początku roku otrzymał informację z GDDKiA, że w czerwcu zostanie przeprowadzona wizytacja gwarancyjna i zostanie to usunięte, a do tej pory nie zrobiono nic. W ubiegłych latach wyłobiono takie miejsca, usunięto chwasty i to się sprawdziło, ponieważ już w tym miejscu nie wyrastają. Poprosił o interwencję w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ponieważ za kilka lat na tym odcinku będzie bardzo źle. Wydano dużo pieniędzy i powinno być to wykonane solidnie. Następnie zwrócił się do Zarządu o pochylenie się nad następującym zagadnieniem. Sąsiedztwo dorosłych drzew szczególnie w obszarach leśnych przy drogach powiatowych powoduje, że korzenie drzew kruszą nawierzchnię i powstają garby na drodze. Jest to widoczne na odcinku między Wolą Wiśniową a Ludwinowem, między krzyżówką Mękarzów, a miejscowością Mękarzów i od odcinka Tarnawa Góra do granicy z województwem śląskim, z drogą krajową Szczekociny - Włoszczowa. Kilka lat temu było to jeszcze do przyjęcia, natomiast z każdym rokiem wybrzuszenia są większe i należy się tym tematem zająć. Następnie powiedział, że w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Budżetu p. Starosta przekazywał trochę informacji o zamierzeniach do budżetu na przyszły rok. Zaapelował o gminę Moskorzew i o ujęcie odcinka Moskorzew - Dzierzgow w budżecie oraz o rozmowy z wójtami jednej i drugiej gminy, ponieważ jest to niezbędne w najbliższym czasie. Zwróci również potrzebę modernizacji dróg Radków - Kossów, Radków - Krasów i Chlewice - Kossów. Te odcinki wymagają ujęcia w najbliższym czasie do budżetu. Przypomniał także o gotowej dokumentacji na krótki odcinek chodnika w miejscowości Tarnawa Góra, a byłaby to już kontynuacja.

Pan Dariusz Mietelski w imieniu załogi, którą ma zaszczyt reprezentować jako Przewodniczący Komisji Zakładowej Lhoist Bukowa przekazał na ręce p. Starosty publikację "40 lat istnienia Solidarności" wydaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa, a także Narodowe Centrum Kultury. Publikacja powinna służyć następnym pokoleniom, żeby mogli korzystać z pełnego źródła, więc uważa, że biblioteka będzie zadowolona z takiej publikacji.

Pan Paweł Strączyński odniósł się do informacji, którą przekazał p. Przewodniczący. Jest bardzo zadowolony, że to zadanie i tą inicjatywę, którą zapoczątkował w 2017 roku, udało się sfinalizować. Może jeszcze nie technicznie, nie fizycznie, ale wierzy w słowa, które p. Przewodniczący mówi, iż powstanie wreszcie na przejeździe drogowo - kolejowym strzeżony przejazd i infrastruktura, która wpływa na bezpieczeństwo użytkowników ruchu

drogowego i kolejowego. To jest bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców tamtego regionu gminy Secemin. Jest to długo wyczekiwana inwestycja, która wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w każdym aspekcie. Podziękował wszystkim osobom, które były zaangażowane w to, aby tą inwestycję sfinalizować. Stać jest go na słowa podziękowań dla p. Starosty i p. Przewodniczącego, jeżeli te działania z ich strony w tym celu były podejmowane. Uważa, że znacznie to poprawi i usprawni ruch. Uważa, że "nasze" działanie, ponieważ jest ciągłość władzy i czasami jest tak, że się tutaj "przekrzykujemy" jaka inwestycja w jakim okresie powstała, natomiast cieszy fakt, że inicjatywy, które były podejmowane w tamtej kadencji zostały sfinalizowane w tej. Jest bardzo za to wdzięczny.

Pani Anna Szczukocka poinformowała, że są nowe rekomendacje WHO dotyczące jakości powietrza. Ostatnie rekomendacje były wydane w 2005 roku, natomiast w br. są już nowe, które będą obowiązywały jako przepisy wykonawcze. Chciała na to zwrócić uwagę, ponieważ mówi się o drogach, aby się lepiej jeździło, a WHO jednoznacznie stwierdza, że pyły zawieszane o wielkości 2,5 μm w tej chwili ta norma będzie zmniejszona około czterokrotnie. Mówi to, ponieważ jest jednoznaczne stwierdzenie, że to są czynniki rakotwórcze. Nie chciałyby zabierać czasu, ponieważ to jest bardzo długi artykuł, ale ilość zgonów w Polsce z powodu zanieczyszczenia powietrze jest największa w Europie. W tej chwili 50 000 osób umiera z powodu pyłów. Dwa lata to już 100 000. Poprosiła, aby to porównać z pandemią. Poprosiła, aby robić coś w tym zakresie we własnych środowiskach, może wśród sąsiadów i nie należy się tego bać. Wielokrotnie sygnalizuje tematy zdrowotne, może trochę na wyrost, ale trzeba coś zrobić. Jakość powietrza we Włoszczowie miała okazję zmieniać się na niekorzyść. W gminie Włoszczowa nie ma w ogóle czujnika powietrza. Jest jeden taki czujnik w Komornikach. Nie wie, czy to będzie rozstrzygnięte na poziomie gminy, nie wie, czy powiat może sobie pozwolić poprzez Wydział Ochrony Środowiska na montaż chociaż jednego czujnika powietrza. Włoszczowa jest w niecce i gdyby przeszły pewne inwestycje dodatkowe w gminie Włoszczowa, to zanieczyszczenie byłoby wielokrotnie przekroczone. WHO nie daje rekomendacji, tylko wytyczne do tego żeby państwa Europy i świata zmieniały swoje normy na wszystkich poziomach, ponieważ w tej chwili widać, że jest przekroczenie 40, 100, czy 200 razy. Jeżeli jest ktoś zainteresowany można zajrzeć na strony WHO, ewentualnie na stronę medycyny praktycznej, gdzie bez logowania jest dostępny artykuł o tym, jakie są normy i jakie były przekroczenia. Jeszcze raz zaapelowała o zwracanie uwagi w swoich środowiskach np. sąsiadowi raz może dwa, a może zainterweniować. Przyznała, że niestety nie ma możliwości interwencji, ponieważ w powiecie nie ma straży miejskiej. Policja się tym nie interesuje. Numer 112 nie przyjmie interwencji, że ktoś np. pali śmieciami. Dla niej sprawa zdrowia jest dużą rzeczą. Sprawa drogi jest bardzo dużą rzeczą może dla tych którzy tą drogą jeżdżą, ale ochrona środowiska "leży" i nie chodzi o powiat, czy gminę, ale niestety ten temat zawsze był spychany z tego powodu, że były interesy gospodarcze, czy polityczne. W tej chwili jest postęp, ponieważ jest zmiana przepisów. Troszkę więcej dzieje się jeśli chodzi o lokalne inicjatywy, ponieważ np. pszczelarze o to walczą, gdyż umierają pszczoły. Walczą o to alergolodzy, ponieważ jest mnóstwo zachorowań na astmę, a jest to bezpośrednim przełożeniem tego ile pyłu jest wdychane. Poprosiła, aby każdy pomyślał co można zrobić, ponieważ zbliża się sezon grzewczy. Do gazu bardzo mało osób się podłączyło. Jeżeli chodzi o wymianę pieców w gminie, to wymieniają osoby, które i tak byłoby na to stać, a osoby których nie stać dalej będą palić tym co znajdują. Podziękowała

redaktorowi za krótki artykuł na temat zanieczyszczenia powietrza, ale uważa, że każdy powinien jeszcze działać tam gdzie mieszka wśród sąsiadów.

Pan Jerzy Suliga oświadczył, że jest troszkę zaniepokojony informacjami, które głównie z mediów dotarły do niego odnośnie tomografu. Część niepokoju w dniu wczorajszym rozwiali p. Starostowie, a mianowicie chodziło o oprogramowanie i wie, że już są środki na ten cel po to, aby tomograf działał właściwie i żeby był w pełni wykorzystywany. Korzystając z obecności p. Dyrektora poprosił jednak o sprostowanie informacji, która do niego dotarła. Zapytał, czy prawdą jest, że tomograf jest w użyczeniu, czy jest on własnością szpitala.

Pan Rafał Krupa wyjaśnił, że tomograf to nie pierwszy sprzęt, który szpital otrzymuje ze Skarbu Państwa, z Rezerw Materiałowych, czy od Wojewody i tak to działa, że szpital otrzymuje te sprzęty w użyczeniu. W przypadku sprzętu, który otrzymał szpital podczas pierwszej fali decyzja Wojewody o przeniesienie własności już przyszła. Jeżeli chodzi o sprzęty, które szpital otrzymywał od maja, to jeszcze decyzji nie ma, ale nie zdarzyło się żeby ktoś je zabrał. Dodał, że pierwotnie na zakup tomografu komputerowego było dofinansowanie w kwocie 1,7 mln zł, ale w związku z tym, że szpital otrzymał tomograf, to te środki w części zostały przeznaczone...

Pan Jerzy Suliga powiedział, że p. Starostowie już to wyjaśnili.

Pan Rafał Krupa poinformował, że jest już po postępowaniu przetargowym i tuż przed podpisaniem umowy. Jest to zakup pompy strzykawkowej z dozownikiem o wartości 97 200 zł oraz stacja opisowa z kompletnym oprogramowaniem, czyli z oprogramowaniem analizy inteligentnej, czyli w pełni kompatybilnej z aparatem Philips i to jest kwota 308 000 zł brutto. To nie jest rozwiązanie przejściowe nad którym też się zastanawiano, gdzie można by kupić podobne sprzęty za jedną trzecią tej kwoty. Jednak mając środki została podjęta decyzja o w pełni kompatybilnym sprzęcie z pełnymi możliwościami do wykorzystania. I taka decyzja została też m.in. podjęta przez Zarząd, a nie przez niego osobiście. Przyznał, że miał trochę inne zdanie, ale jeżeli środki na to są, to należy robić wszystko, aby optymalnie to urządzenie było wykorzystywane.

Pan Jerzy Suliga rozumie w takim razie, że jedyna możliwość, gdyby trzeba było oddać tomograf to np. pandemia na szerszą skalę.

Pan Rafał Krupa powiedział, że nie ma takiej opcji.

Pan Jerzy Suliga zapytał, po jakim czasie tomograf będzie już na stałe.

Pan Rafał Krupa odpowiedział, że ostatnio szpital czekał około pół roku. Natomiast nie wie ile teraz może to potrwać, ale myśli że nie dłużej, ponieważ sprzęty, które były przekazane w pierwszej fali już dzisiaj są własnością szpitala. Rozmawiał z innym szpitalem, który też otrzymał tomograf chwilę wcześniej i jest w identycznej sytuacji. Rozmawiał też z MSWiA w Katowicach, ponieważ też otrzymali Philipsa i jest taka sama sytuacja. Uważa, że to nie jest problem. Dodał, że pierwsze badania tym tomografem komputerowym już były. W tej chwili szkoleni są pracownicy do wykonywania czynności. Przyznał, że są określone trudności z pozyskaniem pełnej palety lekarzy radiologów, ale z tym też sobie jakoś radzi. Wstępnie jest już umówiony z kolejnym lekarzem. Dodał, że oprogramowanie, które jest zakupione, jest w stanie wspomóc lekarza radiologa w dwóch płaszczyznach, nie tylko w pisaniu samej procedury, ale jeszcze w rozpoznaniach. Są to cyfrowe bazy, które pozwalają w bardzo szybki sposób wspomóc lekarza. I stąd taka szersza decyzja podjęta w tym zakresie.

Pan Przewodniczący zwrócił się do p. Krzyśka w kwestii złożonych interpelacji i powiedział, że jeśli chodzi o ścieżkę w Moskorzewie, to nie jest to w bezpośredniej kompetencji Zarządu Powiatu niemniej jednak znając pracowitość Zarządu, a szczególnie p. Starosty, który nigdy takiego tematu nie omija, to zostaną podjęte działania na szczeblu sobie należnym. Natomiast rzeczą nadzwyczajną jest chyba to, że każda inwestycja ma inspektora nadzoru i kończy się protokołem odbioru, więc tu upatruje przede wszystkim popełnionych błędów, ponieważ gdyby to było zrobione dobrze, to nie powinno być takich zjawisk jakie mają miejsce. Niemniej jednak te inicjatywy zostaną podjęte i przekazane na należyne szczebel celem ich rozwiązania. Następnie odniósł się do wypowiedzi p. Strączyńskiego i przyznał, że były podejmowane wcześniej inicjatywy. "Wgłębiałiśmy się" w tamten okres czasu, ale na sukcesy trzeba było poczekać. Zbierając różnego rodzaju uwagi przeżywał je z bólem i angażował się w to chociażby po to, aby problem rozwiązać, ponieważ problem jest społecznie ważny i ani chwili takie działania nie są omijane i nie zaprzestaje się ich. "Jeśli możemy, a okazało się, że możemy, to je rozwiązujemy". Jeżeli chodzi o pytanie o termin uroczystej sesji, to decyzji w tym zakresie jeszcze nie ma. Jest jeszcze trochę czasu i w stosownym czasie radni informację w tym temacie otrzymają.

Pan Zbigniew Hamera odniósł się do słów p. Przewodniczącej Komisji Zdrowia. Popiera to co mówiła p. Szczukocka, ale nie do końca, ponieważ na przykładzie własnym i mieszkańców ul. Leśnej wie, że są chętni do podłączenia się do instalacji gazowej, ale niestety pewne procedury urzędnicze to uniemożliwiają i nie chodzi o gminę, czy Starostwo. PGNiG jednym pismem dla kilkunastu odbiorców poinformowała, że nie są w stanie zrealizować terminu umowy, ponieważ nie można się było dogadać z Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie inwestycji przeprowadzenia nitki gazowej. Niektórzy niestety nie słuchają mieszkańców na dole, którzy proponowali, aby np. nitka od strony ul. Leśnej przebiegała drogą gminną, gdzie pewnie łatwiej było uzyskać pewne pozwolenia, tylko uparto się, że ma to być wykonane nowo wybudowaną ul. Jędrzejowską i później tylko jedno pismo i 1,5 roku czekania. Także jest wielu chętnych. Przyznał rację, że sezon grzewczy i niecka włoszczowska powoduje, że zanieczyszczenie powietrza na pewno jest większe. Zauważył także, że firmy, które wygrywają przetargi na przyłącze głównych skrzynek, czyli z głównej nitki gazowej do posesji mieszkańców, nie chodzi o teren wewnątrz tylko np. w pasie drogowym mają tyle pracy, że nie są w stanie wywiązać się z robót. Jest opieszałość, ale nie w "naszej" gestii jest kontrolowanie tego co się dzieje na przetargach. Przyznał jednak, że trzeba robić wszystko, aby pomóc ludziom przyspieszyć terminy przyłączy do instalacji gazowej, ale nie zawsze to zależy od "nas" i od samych mieszkańców.

Pan Sławomir Owczarek zwrócił się do p. Szczukockiej mówiąc, że to słuszny apel. Dodał, że bardzo dużo ludzi podłącza się do gazu. Nie wie skąd p. Szczukocka ma informacje, że jest to niewiele osób. Trudno jest znaleźć dzień, w którym by nie dekretował pisma o przyłącze na danej ulicy o kilka różnych posesji. Natomiast to trwa. Od wydania warunków do zaprojektowania, gazownicy muszą uzgodnić z energetyką, z telekomunikacją, więc czas od chęci obywatela podpięcia się do gazu do realizacji niestety trwa. Słusznie p. Szczukocka zauważyła, że gmina Włoszczowa dopłaca. Nie wie skąd stwierdzenie, że tylko bogaci będą wymieniać piece. W gminie Włoszczowa dopłata wynosi 5 000 zł. Dodatkowo gmina Włoszczowa w imieniu wojewódzkiego funduszu przyjmuje wnioski rządowe i można otrzymać kolejne 5 000 zł. Wystarczy złożyć dwa wnioski i otrzymać dofinansowanie

10 000 zł. To tylko jego subiektywne spojrzenie. Następnie odniósł się do artykułu, który ukazał się na stronie internetowej Starostwa, czyli "Włoszczowski szpital w coraz lepszej kondycji" z dnia 28 lipca 2021 roku i umieszczonych w nim slajdów. Na pierwszym slajdzie jest pomoc finansowa i rzeczowa dla ZOZ w 2019 roku o wartości ponad 689 000 zł, następnie w 2020 roku ponad 6 753 000 zł, w 2021 roku ponad 9 940 000 zł. Razem daje to wartość 17 384 000 zł. Następny slajd sugeruje, że przekazano łącznie ponad 24 132 000 zł. Różnica wynika z tego, że na kolejnym slajdzie jest pokrycie strat finansowych na kwotę ponad 6 747 000 zł i po zsumowaniu niezaprzeczalnie jest to ta kwota i nie ma tu żadnych uwag. Poprosił jednak, aby jeśli takie informacje się zamieszcza, to żeby była jakaś logiczna kontynuacja i ciągłość wiadomości. Ktoś kto sobie nie zadaje trudu podsumowania i sprawdzenia widząc slajd z kwotą 24 mln zł, a następnie 6 mln zł dochodzi do wniosku, że przekazano ponad 30 mln zł. Poprosił, o takie przedstawianie informacji, aby były jasne, czytelne i niewprowadzające w błąd. Następnie zgłosił wniosek o umieszczenie na stronie rozliczenia ze wskazaniem jaka kwota z udzielonej pomocy finansowej i rzeczowej pochodzi odpowiednio od darczyńców, z środków Unii Europejskiej, z budżetu państwa i powiatu. Zawniósł, aby podkreślić jaką kwotę przekazał powiat poza kwotą na pokrycie ujemnego wyniku finansowego do czego obligują przepisy ustawowe i tu nie było żadnego innego wyjścia. Podanie suchych liczb nie daje rzeczywistego obrazu i skali udzielanej pomocy z poszczególnych źródeł. Staje się to szczególnie ważne, kiedy z ust prominentnych polityków obozu władzy można usłyszeć sugestie odnośnie możliwości opuszczenia przez Polskę Unii Europejskiej, czy też bzdurne wyliczenia jakoby Polska traciła finansowo na członkostwie w Unii Europejskiej. Odnosząc się do slajdu przedstawiającego ujemne wyniki finansowe i straty, które musiał pokryć powiat powiedział, że zostały pokazane lata 2017-2020 i tylko jeden wskaźnik, akurat korzystny dla obecnego Zarządu. Zawniósł o umieszczenie na stronie internetowej slajdów z prezentacji, którą przygotował na jedną z poprzednich sesji. Przedstawione na niej dane z okresu od 2005 roku, ponieważ takie dane były swego czasu na stronie Starostwa Powiatowego we Włoszczowie i stąd miał możliwość zdobyć je z oficjalnej strony, aż do roku 2020 z zakresu zysku netto oraz zobowiązań i rezerw podzielone na poszczególne lata, kadencje, jak również narastająco. Z pewnością daje to szerszy obraz aktualnej sytuacji ZOZ. Zawniósł również o umieszczenie na stronie przyczyn nagłego wzrostu straty netto w roku 2018 na tle całego okresu. Przyczyny te radni doskonale znają, p. Wicestarosta, który jest autorem slajdów z pewnością je zna, a było ich dwadzieścia jeden. Nie będzie teraz tego wszystkiego czytał, ponieważ nie chce przedłużać, zostanie to przekazane do protokołu. Zapytał, dlaczego skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle. Za sam lipiec strata wynosi prawie 800 000 zł, a od początku roku narastająco 500 000 zł, ponieważ wcześniej były miesiące gdzie było na plusie. Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania na koniec czerwca to jest kwota prawie 57 mln zł, a więc od początku kadencji tj. w ciągu 2,5 roku zobowiązania i rezerwy urosły o ponad 11 mln zł. Dla porównania w poprzedniej kadencji za okres 4 lat zobowiązania wzrosły o ponad 11 691 000 zł. Różnica zatem to tylko 637 624,74 zł. Zawniósł o comiesięczne przedstawianie sytuacji ZOZ-u nie tylko radnym, ale również społeczeństwu. Słuchając mediów publicznych, p. Starostów, czy też czytając stronę internetową Starostwa można wnioskować, że jest świetnie, a będzie jeszcze lepiej, więc nie ma się czego bać. Przypomniał tylko, że na Titanicu orkiestra też grała do końca.

Pan Przewodniczący poprosił o materiały do protokołu i myśli, "że do tej jednostronnej interpretacji w niedługim czasie się odniesiemy, bo wygląda na to, że trzeba będzie rozgrzebywać karty historii, ale na to nas stać".

Pan Starosta powiedział, że to co przedstawił radny Owczarek to jest tragedia. ZOZ się wali, oddziały są zamykane. W dniu wczorajszym otrzymał telefon od mieszkanki, nie wie skąd takie informacje, że szpital będzie prywatyzowany. Podkreślił, że o żadnej prywatyzacji nie ma mowy, ale takie informacje krążą po Włoszczowie. Miał o tym mówić na zakończenie, ale w związku z tym, że jest teraz okazja, to jeszcze raz zapewnił, że nie ma zgody na prywatyzację i nikt o prywatyzacji nie mówi. Myśli, że p. Dyrektor to potwierdzi. Jeżeli ktoś weźmie zadłużone gospodarstwo domowe, to w ciągu roku, dwóch, trzech, czterech nie wyprowadzi tego gospodarstwa na zero. Nie należy się oszukiwać. "Albo żyjemy w innym świecie i przyjechaliśmy z kosmosu i nie wiemy jak tu jest. Nam chodzi o jedno, nie mówimy, że jest świetnie, nie mówimy, że zadłużenie jest już całkowicie zlikwidowane, ale mówimy, że szpital działa". Panowie na konferencji prasowej na schodach szpitala kiedy był covid mówili, że szpital się chyli ku upadkowi i zagrożeni będą mieszkańcy. Padały też takie stwierdzenia, że w ogóle nie będzie oddziału chirurgicznego, że się rozpada. Okazało się to wszystko nieprawdą i dlatego, nie chce, aby społeczeństwo było wprowadzane w błąd. Sytuacja jest ciężka i nie jest tak, że ZOZ jest na plusie i jest wspaniale. Są trudności o których p. Dyrektor powie, ale jedno jest pewne oddziały działają i udało się, że przychodnie działają i to dobrze. Słyszy również głosy mieszkańców, którzy korzystają z przychodni, może nie wszystkich, że są zadowoleni. Do włoszczowskiego szpitala przyjeżdżają operować się nawet osoby spoza województwa, ponieważ mówią, że kadra jest bardzo dobra za co chyli czoła p. Dyrektorowi, który czyni wielkie starania, aby kadra lekarska była. Należy wspólnie dbać o to, żeby szpital funkcjonował dobrze, ponieważ to nie jest sprawa tylko Zarządu, czy powiatu, ale wszystkich mieszkańców, wszystkich gmin. Wszystkim ma zależeć, żeby szpital funkcjonował. Słyszał wypowiedź jednego z prominentnych polityków, który mówi, "że jak dojdziemy do władzy pozamykamy szpitale". Jeżeli przez covid ci ludzie nie zobaczyli co by się działo, gdyby te szpitale były pozamykane, to nie wie. Przecież gdyby nie szpitale w małych miejscowościach, to nie wie jakby sobie państwo poradziło w zwalczaniu covidu. Następnie powiedział, że dzisiaj rano jadąc do pracy słyszał, że w Kielcach w jednym ze szpitali zostały złożone wypowiedzenia przez lekarzy i szpital może zostać zamknięty. Podziękował lekarzom, pielęgniarkom i całemu personelowi, że jakoś w tych trudnych czasach jeszcze funkcjonuje. Poprosił, aby nie podgrzewać atmosfery. Można walczyć, ale poprosił, aby nie walczyć tym, co jest najbardziej cenne, czyli zdrowiem.

Pani Anna Szczukocka zwróciła się do p. Owczarka przypominając swoją rozmowę z p. Owczarkiem w gminie około trzech lat temu kiedy prosiła o to, żeby zrobić coś w zakresie ochrony powietrza. Wówczas p. Owczarek miał argument, że przychodzą oszuści, którzy chcieliby sprzedawać czujniki. Na stronach gminy jest plan ochrony środowiska i dokładnie pisze o tym, że "wszyscy dbamy" o powietrze. W powiecie nawet przy dobrych chęciach nie można kupić jednego czujnika dla gminy. Taki czujnik w chwili obecnej ze wszystkimi certyfikatami kosztuje 14 000 zł. "Jeżeli państwo złożą wniosek o dofinansowanie ja jako członkini Komisji Zdrowia na pewno chętnie jakieś pieniądze również niewielkie pójdą". We Włoszczowie nie ma czujnika powietrza, ponieważ do tej pory było to uważane za

oszołomów, oszustów, którzy coś chcieli sprzedawać. Są firmy, które w tej kwocie całą Polskę pokrywają siecią czujników. Jest to na stronie czyste powietrze. Poprosiła, aby tego nie bagatelizować, ponieważ Polska ma najgorsze powietrze w Unii Europejskiej. Należy wyprzedzać pewne rzeczy, ponieważ jeżeli WHO wprowadza przepisy, gdzie siarka spada o pięć razy, nie o setne części, tylko pięć razy mniej ma być siarki, to trzeba wiedzieć ile się ma. P. Owczarek zarzuca, że biedni też mogą. Z jednej strony ma posesję gminy, gdzie są stare piece, których nikt nie wymienił, a z drugiej strony pani, która pali w sobotę wszystko co zebrała. Rozmawia z nią i ona nie ma wkładu 5 000 zł, czy to będzie z takiego, czy innego programu. Nie uda się wpłynąć na ludzi inaczej, jak tylko mając twarde dowody jaka jest jakość powietrza, a tego nie ma, ponieważ nie ma czujnika. Jest to dla niej bardzo ważne jako dla lekarza. Następnie odniosła się do kwestii szpitala i powiedziała, że odeszła ze szpitala, ponieważ mówiąc humorystycznie kolor ciśnieniomierza i mankietu nie zmieniał się przez dwadzieścia lat. W tej chwili jej koledzy mają sprzęt jaki chcą. Odeszła dlatego, że nie mogła wykonywać swojej pracy tak jakby chciała i tylko wolność w tym czego może się uczyć, czy może jechać na szkolenie czy nie. Nie można porównywać warunków pracy jakie były w 2009 roku. Dostawała delegację na szkolenie od poprzedniego dyrektora na dwa dni i pisało usprawiedliwienie nieobecności jeden dzień. Tą delegacją ma p. Jacek Sienkiewicz. Kiedy zapytała swojego ordynatora jak ma pojechać na dwudniowe szkolenie skoro ma jeden dzień usprawiedliwionej nieobecności, to usłyszała "To pani się chce tam uczyć? Pani ma jechać podpisać i pani ma wrócić z powrotem". Takie były warunki pracy. To był 2009 rok. Koledzy mają wszystko i jest kwestia tylko tego, żeby chcieli z tego korzystać. Mają 4 holtery, nowoczesne ultrasonografy, usg jest w ginekologii i na oddziałach, tomograf, poprawiają się warunki pracy i tego "że my mamy jakieś ambicje i miejmy też również ambicje w innych dziedzinach tak właśnie jak i ochrona środowiska, tak jak i w tej chwili wszyscy mówią o profilaktyce tego co jemy". Nie może być tak, że gmina wydaje pozwolenie na to, żeby stała budka z hot-dogami za 7 zł przed dużą szkołą albo punkt z frytkami tylko dlatego, żeby dzieci zamiast kanapki prozdrowotnej zjadły sobie frytki. Trzeba myśleć o tym, co będzie za kilka lat. Ilość nowotworów idzie lawinowo w górę. To nie jest wzrost liniowy, to jest bardzo duży wzrost. Świętokrzyskie Centrum Onkologii robi profilaktykę, są badania cytologiczne, badania mammograficzne, czyli wczesne wykrywanie chorób nowotworowych, ale co zrobić żeby tych chorób nowotworowych nie było. W tej chwili nie ma dnia, żeby nie stwierdzała przerzutów do wątroby. Poprosiła, aby się nad tym zastanowić. Na poziomie gminy, powiatu trzeba coś robić. Powinna być służba, która by egzekwowała nieodpowiednie zachowania w tym zakresie, tak jak np. Urząd Skarbowy, czy inne instytucje, ponieważ od ludzi trzeba egzekwować. Nie ma gdzie zgłosić np. że sąsiad pali plastikiem. Jeżeli będą czujniki powietrza będzie alarm. Komórka odpowiedzialna będzie wiedziała, że jest 20, 50, czy 100 razy przekroczenie alarmu. Po to jest alarm smogowy w Polsce. Nie chce straszyć, ale trzeba żyć perspektywicznie. Czas płynie, w tej chwili mają być nowe inicjatywy i nie ma czujnika. Może napisać interpelację, ale ze względu na to, że to jest nowa informacja przekazuje ją dzisiaj, ponieważ rozpoczyna się sezon grzewczy. Ludzie powinni sobie zdawać sprawę, że pewnych rzeczy nie można palić. Miał będzie wycofany. Nie o tym jest sesja, ale poprosiła, aby się wspólnie zastanowić, co można zrobić. "Miejmy się" za osoby, które mogą wpływać na środowisko, a właśnie po to, żeby można wpływać trzeba wiedzieć jakie ono jest, aby móc egzekwować powinien być jeden czujnik. Wracając do tematu szpitala uważa, że to

co może przyciągnąć to przede wszystkim atrakcyjne warunki pracy. Lekarze są ludźmi ambitnymi, ponieważ to nie są proste studia. Były bardzo duże blokady ilości przyjęć i w tej chwili jest bardzo duży deficyt lekarzy w Polsce, ale to co p. Dyrektor robi, że lekarze przyjeżdżają, pracują, to również zasługa sprzętu, ponieważ lekarze nie muszą pracować długopisem, tylko mogą się wykazać tym, że rozpoznają choroby, że będzie skuteczne leczenie i przede wszystkim monitorowanie tego leczenia.

Pan Wicestarosta zwrócił się do p. Dyrektora ZOZ prosząc, aby się odniósł do informacji finansowej w zakresie tego, o czym mówił p. Owczarek. Następnie zwrócił się z prośbą do p. Owczarka mówiąc "Nie grajcie tymi zobowiązaniami, bo gracie, uprawiacie politykę". P. Dyrektor powie co to są zobowiązania i chciałby, aby ta informacja poszła do szerokiej świadomości społeczeństwa. Następnie odniósł się do słów p. Owczarka, że slajdy zostały stworzone przez niego, a nie widzi tam autorstwa "Karpińskiego".

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że p. Wicestarosta sam się tym chwalił, sam to mówił, ale to nie jest zarzut.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że nie udzielił głosu p. Owczarkowi.

Pan Wicestarosta powiedział "Ja wiem, że Was bolą te slajdy. Ja wiem. Nawet była prośba z Wydziału Organizacyjnego żeby wysłać do wszystkich samorządów, żeby zamieścić. Państwo jako Urząd Gminy we Włoszczowie zamieściliście jako ostatni. Na kogo prośbę? Zadzwoń do Pani Rzecznik i poproszę, żeby ta informacja była na stronie. Ja wiem, że Was to boli".

Pan Zbigniew Krzysiek zapytał, skąd p. Wicestarosta wie, że "nas" to boli.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że nie udzielił głosu p. Krzyśkowi.

Pan Wicestarosta powiedział "Niech się Pan wypowie na temat tych pieniędzy, które są pozyskane dla ZOZ-u i wtedy będziemy rozmawiać. To nie jest ten czas, że mówiliśmy na sesji w Moskorzewie o likwidacji ginekologii. Jest to w protokole". Niczym Grodzki 800 szpitali powiatowych zamknąć. Nie ma na to zgody i nie będzie. Zapytał, ile gmina Włoszczowa prowadzi POZ-tów. Dodał, że jest to zadanie gminy. Wielokrotnie kiedy "byliśmy" na drodze w Koniecznie p. Sołtys Konieczna Ryszard Karpiński prosił o otwarcie ośrodka zdrowia w Koniecznie, ponieważ mieszkańcy nie mają możliwości leczenia. "Chcecie nas rozliczać przez trzy lata? Przypomnieć, kto rządził od początku powiatu? Oczywiście przygotowujemy tę informację, z całą odpowiedzialnością ją przygotowujemy i będziemy o tym mówić. Ja wiem, że Was to boli, ale niestety prawda boli. Tak?" poprosił p. Dyrektora o odpowiedź w zakresie zobowiązań, ponieważ zobowiązaniami jest grane nie tylko na sesji, ale również w całym powiecie. To co p. Starosta powiedział dochodzą do "nas" te informacje o zobowiązaniach. Poprosił o informację ile było zobowiązań wymagalnych na początku, ile jest teraz i jeśli chodzi o zobowiązania i rezerwy.

Pan Sławomir Owczarek zwrócił się do p. Przewodniczącego, aby uspokoił p. Wicestarostę, ponieważ nie pozwoli, aby się do niego odnosił w taki sposób.

Pan Przewodniczący powiedział, że nie udzielił p. Owczarkowi głosu i udzielił trzeciego upomnienia.

Pan Sławomir Owczarek zapytał "A potem mnie Pan odstrzeli?"

Pan Przewodniczący odpowiedział, że potem będzie to, co w statucie zapisane.

Pan Rafał Krupa poinformował, że 9 września zostało wystosowane pismo do Zarządu w zakresie wyjaśnienia informacji związanej z zobowiązaniami włoszczowskiego szpitala.

Powiedział, że odniesie się tylko do samej sentencji wypowiedzi p. Owczarka odnośnie wzrostu zobowiązań. Istotnie jeżeli patrzy się na bilans, to samo zostało napisane w piśmie, zobowiązania rosną. Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania rosną. Jest we włoszczowskim szpitalu od 2,5 roku i chciałby, aby mówić nie to co chce się usłyszeć, tylko to co jest faktycznie. Zapytał, co jest zobowiązaniem. Każdy sobie wyobraża co w domu dla niego jest zobowiązaniem, to coś co ma komuś oddać. W szpitalu są zobowiązania podlegające spłacie, czyli np. to co jest zobowiązaniem wobec dostawców, Urzędu Skarbowego, ZUS-u, pracowników, czy wobec kredytodawcy i pożyczkodawcy. Na koniec 2019 roku tych zobowiązań było 37 mln zł, na koniec 2020 roku 36 470 000 zł, natomiast na koniec czerwca br. 34 158 000 zł. Oznacza to, że to są zobowiązania realne, które muszą być spłacone. W pozycji bilansu w pozycji zobowiązania i rezerwy na zobowiązania jest jeszcze taka pozycja, która się nazywa rozliczenia międzyokresowe. W pozycji tej są tzw. przychody przyszłych okresów. Pozyskiwane jest bardzo dużo środków zewnętrznych i dotacji. Są to m.in. środki trwale darowane szpitalowi i wszystko co jest darowane jest właśnie w pozycji pasywa zobowiązania i rezerwy na zobowiązania. Oznacza to, że czym więcej jest pozyskane, tym w pozycji zobowiązania i rezerwy na zobowiązania będzie więcej. Jako dyrektor zadaje sobie pytanie, czy w takim razie ma pozyskiwać środki, czy też nie. Od 2,5 roku bardzo walczy o to, aby precyzyjnie mówić jakie są zobowiązania podlegające zapłacie. Zobowiązania podlegające zapłacie maleją, a to, że zobowiązania i rezerwy na zobowiązania rosną, to jest dlatego, że fundusze zewnętrzne i wszystkie darowizny, które szpital otrzymuje są właśnie w tej pozycji. Poprosił, aby zrozumieć, że to nie chodzi o to, że buduje nową rachunkowość, tylko ustawa o rachunkowości ma określone sposoby księgowania. Nie wie, czy pismo trafiło już do radnych, ponieważ jest w nim czytelnie przekazane wyjaśnienie skąd się te środki biorą. Jeżeli literalnie spojrzy się na bilans, to absolutnie tak rosną i to bardzo, w zastraszającym tempie, ale dlatego, że są pozyskiwane duże środki finansowe. Jak dojdzie teraz jeszcze tomograf komputerowy, to z wspomnianych 52 mln zł będzie 56 mln zł, a za chwilę kolejne księgowanie i będzie 57 mln zł. Ustawodawca wpisał w pozycję zobowiązania i rezerwy na zobowiązania m.in. dotacje, ponieważ chodzi o typową wartość księgową. Jeżeli okazało by się, że szpital będzie likwidowany, to te wszystkie środki trzeba oddać. W związku z tym jak zsumuje się wartość otrzymanych a nie przekazanych jeszcze środków trwałych, to one są fizycznie do oddania i dlatego w zobowiązaniach i w rezerwach na zobowiązania one istnieją. Tak to wygląda i nie można z tym dyskutować. Poprosił, aby pismo zostało przekazane radnym, ponieważ jest w nim dość czytelnie przedstawiona ta informacja.

Pan Przewodniczący również poprosił o przekazanie pisma radnym i udostępnienie informacji w tym zakresie.

Pan Sławomir Owczarek odnosząc się do słów p. Szczukockiej przyznał, że była u niego. Nie atakował p. Szczukockiej powiedział tylko, że w gminie i z województwa można pozyskać kwotę 10 000 zł do wymiany jednego pieca. Poinformował, że we Włoszczowie działa już najprawdopodobniej osiem prywatnych czujników rozmieszczonych po całym mieście i na stronie internetowej bez problemu można sprawdzić jakie jest zanieczyszczenie w poszczególnych miejscach. To, że p. Szczukocka przeczytała na stronie, że jest firma, która ma certyfikaty i umieszcza po całej Polsce czujniki, to przypuszcza, że jest to jedna z tych firm, z których właśnie są te czujniki, czy część tych czujników, tylko możliwe, że ludzie

kupili nie aż takie dobre. Samorządy swego czasu otrzymywały pisma, wówczas chyba od Ministerstwa Ochrona Środowiska, gdzie wręcz sugerowano, żeby właśnie nie kupować czujników, które gdyby doszło do jakiejś sprawy sądowej, administracyjnej, czy innej, to nie mają w zasadzie żadnego znaczenia, ponieważ tak jak było z fotoradarami, że nie miały właściwego certyfikatu i w zasadzie pomiar nie był ważny nawet gdy był wykonany. Taki czujnik nawet jak będzie zaakceptowany przez RDOŚ, to musi być umieszczony w konkretnym miejscu, ponieważ na to też są warunki umieszczania. Nie zna warunków technicznych umieszczania czujników, trzeba by rozmawiać z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska w tym zakresie, ponieważ jeden czujnik we Włoszczowie z pewnością nie spowoduje odczytu zanieczyszczenia w całym mieście. Tych czujników działa 7-8 i one są zainstalowane w firmach i na prywatnych posesjach w różnych częściach miasta. Wystarczy w danym dniu, w danej chwili obejrzeć każdy po kolei i sobie porównać jak różne wskazania są na poszczególnych czujnikach. Te czujniki funkcjonują już od jakiegoś czasu. Następnie odniósł się do kwestii szpitala i powiedział, że nie mówił nic na temat likwidacji szpitala, więc nie wie dlaczego p. Starosta odnosił się do likwidacji. Nigdy w życiu nie był zwolennikiem, nie jest i nie będzie likwidacji ZOZ we Włoszczowie, więc nie wie skąd ta wypowiedź. Zwrócił się do p. Wicestarosty, że to nie był atak, że p. Wicestarosta był autorem slajdów. P. Wicestarosta sam mówił na Komisji, że to przygotował i to dobrze, ale on też pewne slajdy potrafi przygotować. P. Wicestarosta dobrze wie, że ze statystyką i z danymi księgowymi jest tak, że można przedstawić takie, czy inne rzeczy. Cieszy się, że p. Wicestarosta się zagotował na tej mównicy, "że jak Pan siadł to jeszcze Pan wrzał aż. Cieszę się, bo coś tam widocznie w Panu drgnęło jednak i jakiegoś czułego punktu dotknąłem". Następnie zwrócił uwagę, że o cokolwiek się nie spyta, to jest atak w drugą stronę. Kiedyś też tak było za dawnych czasów, że zawsze rzecznik odpowiadał podobno w ten sposób "że a w Ameryce to biją murzynów" i teraz stosowana jest bardzo podobna taktyka tyle, że nie w Ameryce tylko w gminie. Gmina Włoszczowa nie prowadzi żadnego POZ-tu, ponieważ jest na tyle prywatnych, że obsługują gminę. Natomiast odnośnie POZ-tu w miejscowości Konieczno, czy Kurzelów, to p. Burmistrz czynił wiele starań, rozmawiał z Caritasem, z innymi firmami, które świadczą takie usługi na terenie Włoszczowy. Udało się namówić jedną z pań, która prowadzi taką praktykę. Prowadzony był gabinet w Kurzelowie i z możliwych prawie 3 000 osób zapisały się 124 osoby. Pani doktor prowadziła ten gabinet około 1,5 roku mimo tego, że dokładała do tego interesu, ale liczyła, że jednak jak pokaże, iż jest fachowym doktorem, że nie oszczędza na badaniach i innych rzeczach, to z biegiem czasu ludzie się zaczną do niej zapisywać. Niestety zapisały się tylko te osoby i nikt poza tym. Po 1,5 roku mimo najszerszych chęci zlikwidowała działalność, ponieważ nie jest działalnością charytatywną i nie będzie wiecznie do tego dopłacać. Podobna sytuacja jest w Koniecznie. Jest już wyszykowane nawet mieszkanie, aby zakwaterować lekarza, który by zechciał sam prowadzić taki gabinet lub też zatrudnić lekarza w swoim gabinecie, który prowadzi we Włoszczowie, ale żeby chociaż dwa razy w tygodniu przyjmował. Jest wyremontowane mieszkanie i to w wysokim standardzie, stoi puste, ponieważ nikt nie chce się na to zgodzić, nikt nie chce przyjąć tych obowiązków. Następnie odniósł się do dzisiaj wypowiedzianych słów, ponieważ kiedy słyszy "Boli Was. Nie wiem, ja nie jestem jakiś was, ja jestem Sławomir Owczarek, nie byłem nigdy decyzyjny w Starostwie, nigdy tutaj nie rządziłem, nie zarządzałem, nie zarządzam w tej chwili, jestem tylko jednym z szeregowych

radnych i mam prawo chyba pytać o pewne rzeczy". Zwrócił się do p. Przewodniczącego mówiąc, że nie bardzo rozumie dlaczego to on jest upominany w momencie kiedy to p. Wicestarosta próbuje go obrazić. P. Przewodniczącemu chyba się jakieś role pomyliły.

Pan Przewodniczący podziękował za pouczenie.

Pan Sławomir Owczarek zapytał, czy p. Przewodniczący jest jednocześnie rzecznikiem Zarządu, czy Przewodniczącym Rady i powinien wszystkich radnych traktować jednakowo "bo ja Pana Wicestarostę nie próbowałem obrazić, tylko normalnie rozmawialiśmy, natomiast Pan w tym momencie gdzie Pan Wicestarosta rzuca tu różne teksty ze stolika w moją stronę, to Pan mnie upomina".

Pan Przewodniczący powiedział "bo Pan podjął dyskusję bez udzielenia głosu".

Pan Sławomir Owczarek rozumie w takim razie, że gdyby miał udzielony głos, to też może próbować obrażać p. Wicestarostę, ponieważ po udzieleniu głosu jest to dozwolone.

Pan Przewodniczący powiedział, że głos jest udzielony do wypowiedzi w temacie.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że będzie na przyszłość wiedział, iż musi najpierw spytać o udzielenie głosu i to jest teraz standardem, że można się nawzajem próbować obrażać. Podziękował za informację. Na zakończenie wypowiedzi powiedział, że w dniu wczorajszym Sejmik Województwa wycofał się ze swojej kontrowersyjnej uchwały ze względu na to, że cofnięte są środki unijne. W związku z tym zapytał, co Zarząd Powiatu zamierza zrobić z kontrowersyjną uchwałą Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 16 września 2019 roku tzw. LGBT ideologiczną. Pyta, ponieważ nie wie jak to będzie. Województwo się wycofało i dostanie pieniądze, tylko czy to potem nie pójdzie dalej, że województwo dostanie, a powiat nie będzie mógł dostać środków ze względu na to, że taka uchwała obowiązuje nadal. Zostawia to pod rozważenie Zarządu.

Pan Przewodniczący poinformował, że nad tym tematem już prace trwają i w niedługim czasie będzie stanowisko w tej sprawie. Następnie przypomniał zapisy statutowe, ponieważ wydaje się, że niektórzy radni zapominają się. Jasno jest zapisane w paragrafie 32 statutu, że przewodniczący otwiera i zamyka sesję, co jest rzeczą oczywistą. Radny nie może zabierać głosu bez pozwolenia i to jest zapisane w podpunkcie 2 paragrafu 32. Paragraf 33 mówi "Jeśli treść lub sposób wystąpienia albo zachowanie radnego zakłóca porządek obrad lub powagę sesji Przewodniczący Rady, po zwróceniu uwagi, może odebrać mu głos". Nie czynił tego do chwili obecnej uważając, że cały czas zachowania i dyskusja mieści się w tych znamionach. Niemniej jednak jeśli referuje problemy, zagadnienia jeden z radnych, to trudno, żeby równocześnie dyskutował drugi, ponieważ wkrada się chaos.

Pan Sławomir Owczarek zwrócił uwagę, że pewne słowa p. Wicestarosty padły już wówczas, kiedy siedział na swoim miejscu, nie stał za mównicą...

Pan Przewodniczący przeprosił za to.

Pan Sławomir Owczarek zapytał, czy w statucie jest gdzieś, że to jest jeszcze udzielenie głosu i czy w statucie jest, że po udzieleniu głosu można próbować obrażać

Pan Przewodniczący powiedział, że tego w statucie zapisanego nie ma. Następnie zwrócił się do p. Owczarka przypominając, że nitka gazowa została do Włoszczowy doprowadzona w kadencji 2010-2014, a jeśli dobrze pamięta było to w 2013 roku. Zapytał, co się stało przez okres 7 lat, że procent podłączeń, czy też korzystania z tej nici gazowej jest tak niski. Poprosił o pisemną odpowiedź, w którym roku ile. To jest oficjalne pytanie pod adresem gminy Włoszczowa, dlaczego to idzie tak wolno. Następnie powiedział, że być może jest coś w tym,

że jeżeli idzie dobrze, to musi być gdzieś źle. Być może ta sytuacja boli, chociaż nie chciałby w ten sposób patrzeć. P. Owczarek powiedział, że dopłata do działalności ZOZ-u w 2018 wynikała z prawa i to prawda, ale gdyby powiat nie był w stanie dopłacić, a kasę miał prawie pustą, to nie chciałby mówić co dalej groziło. Na szczęście to minęło. Obecna opcja rządząca przyjęła obronę szpitala i pomoc na wszystkie możliwe sposoby i to czyni zarówno z budżetu powiatu oraz korzystając z możliwych środków z innych szczebli. Przy pomocy dyrekcji zarządzającej szpitalem idą wzmocnienia kadrowe i oby tak się udało dalej, ponieważ wszystkim walka o zdrowie, czy utrzymanie poziomu zdrowotnego jest wyjątkowo potrzebna. Dokąd będzie radnym, to taką linię wspierał będzie zawsze. Zapytał, czy radni nie widzą remontów, tomografu, kolejnych etapów pozyskiwania lekarzy. To nie znaczy, że jest teraz "full wypas". W ościennych szpitalach też brakuje kadry, o czym mówiła p. Szczukocka, ale podejmowane na dzisiaj starania pozwalają utrzymać funkcjonowanie szpitala. Chciałby ze strony radnych opozycyjnych oczekiwać pomocy. Pracuje na terenie gminy Koniecpol i zbiera dużo pozytywnych opinii o pracy szpitala i o tym, aby funkcjonował jak najdłużej. To są życzenia oddolne mieszkańców, które wspiera i wspierał będzie.

Pan Jerzy Suliga oświadczył, że niczym nie gra, nic go nie boli jeżeli chodzi o sukcesy we włoszczowskim szpitalu, a wręcz odwrotnie cieszy się, jeżeli p. Dyrektorowi, Zarządowi uda się coś pozytywnego zrobić. Poprosił, aby Zarząd spróbował inaczej spojrzeć na "nas", ponieważ słuchając wypowiedzi p. Wicestarosty "boli Was" nie jest człowiekiem, któremu kiedykolwiek zależało na jakichkolwiek stanowiskach, czy na władzy. Cieszy się, że udaje się pewne rzeczy zrealizować, że widać postęp. Natomiast odnosząc się do tego o czym mówił p. Owczarek powiedział, że ma takie prawo jest radnym bardziej docieklwym, znalazł to i trzeba było spokojnie mu to wytłumaczyć. "A Wy ciągle jakoś tak odbieracie nas jako wrogów". Kiedyś była taka partia, która twierdziła, że kto nie jest z nami, to jest przeciwko nam. Naprawdę nie jest przeciwko komukolwiek. Stara się tak żyć, tak prowadzić, żeby mieć jak najwięcej przyjaciół, a żadnych wrogów. Poprosił, aby spróbować na to spojrzeć inaczej. Jeżeli jest lepiej, to będzie to widać. Jest remont chirurgii, p. Dyrektor pozyskuje lekarzy co nie jest łatwe. Trzeba się trzymać pozytywów i spróbować się zjednoczyć i iść do przodu, ponieważ to jest najistotniejsze. Do niczego nie doprowadzą takie zachowania. Wszystko przemienie i trzeba być tylko człowiekiem. Wie, że nie łatwo jest zapanować nad emocjami, też to przeżywał, ale poradził, aby mimo wszystko troszkę spróbować zapanować, ponieważ p. Wicestarosta jest młodym człowiekiem i życie przed Nim.

Pan Przewodniczący zwrócił się do p. Suligi mówiąc, że należy do tego grona osób, które wiedzą jak wygląda zarządzanie z tego szczebla i nic nie ujmie, nic nie doda, bo uważa, że wiadomo o co chodzi.

Pan Starosta powiedział, że wielokrotnie już powtarzał i powie to jeszcze raz, że to jest "nasza" wspólna sprawa. Inaczej zrozumiął to, co mówił p. Wicestarosta, który przedstawił faktycznie dane na slajdach. P. Owczarek powiedział, że gra się liczbami i p. Wicestarosta wziął to do siebie. Ranking we "Wspólnocie" jest uczciwy, ponieważ nie zostało za niego zapłacone i potwierdza to, co mówił p. Wicestarosta. Jeżeli chodzi o służbę zdrowia musi stanąć w obronie p. Wicestarosty. W ustawie o samorządzie powiatowym, jak i w ustawie o samorządzie gminnym jest określone czym się te samorzady mają zajmować, jakie zadania i obowiązki do nich należą. Przy samorządzie powiatowym jest szpital, który faktycznie można sprywatyzować, czy puścić w wynajem tak jak jest w Jędrzejowie, jak było kiedyś

w Opatowie i można też samemu prowadzić. Jak jest prowadzony samodzielnie, to jest jakiś wpływ na szpital i ZOZ funkcjonuje. W strukturze szpitala również funkcjonuje POZ. Przypomniał, że Podstawowa Opieka Zdrowotna jest zadaniem własnym gminy, które faktycznie jest oddane w tej chwili jeśli chodzi o gminę Włoszczowa. Gmina Krasocin, czy Kluczewsko same prowadzą POZ i tam ośrodki zdrowia prawdopodobnie funkcjonują. We Włoszczowie też funkcjonują, ale oprócz POZ w publicznej służbie zdrowie w szpitalu pozostała to jest służba zdrowia prywatna. Na spotkaniach Sołtys p. Ryszard Karpiński ciągle dopytuje o służbę zdrowie. Można ją stworzyć w dwojaki sposób. Można otworzyć prywatną służbę zdrowia i wówczas mogą być problemy tak jak są problemy ze stomatologią, albo można np. otworzyć referat przy gminie i zrobić publiczną służbę zdrowia i może by to lepiej funkcjonowało. Nie jest pewien i należałoby przeprowadzić analizy. Zwrócił się do p. Owczarka mówiąc, że nie ma za co się obrażać. To jest rozmowa. Zdrowie jest dla wszystkich, a pierwszą komórką jest POZ, a później dopiero osoby są z POZ kierowane do szpitala. Spotyka się również z ludźmi w Gościencinie, Silpi, Kurzelowie, gdzie ośrodki zdrowia są bardzo oddalone i było coś takiego jak wizyty domowe. Kiedy w Kurzelowie i Koniecznie jeszcze Caritas prowadził POZ to było tak, że mieli swoje karetki i dojeżdżali do pacjentów. W tym momencie prawdopodobnie z wizytą domową jest kłopot, ponieważ osoby, które przejęły służbę zdrowia nie dysponują takimi środkami. Chodzi o to, aby wspólnie się nad tym zastanawiać. Zgodził się z tym, że p. Burmistrz Grzegorz Dziubek zwracał się i rozmawiał wielokrotnie z "nami" i były próby znalezienia lekarza, aby POZ w Koniecznie utworzyć przy szpitalu i faktycznie jest to trudne. Stwierdził, że nie chodzą na sesję i nie mówią radnym, aby atakowali na sesjach, gdyż wie, jaki jest to problem, a "nas" się atakuje. Następnie odniósł się do tematu szpitala mówiąc, że teraz szpital jest dosprzętowany, jest remontowany. Pamięta jak na początku kadencji spotkał się z p.o. Dyrektora p. Sobańskim i z dr Zielińskim, który wówczas zgodził się być we włoszczowskim szpitalu, ale był warunek wyremontowania chirurgii. Wówczas w gabinecie u p. Sobańskiego powiedział, że zrobi wszystko, jeżeli tylko będzie taka możliwość, aby remont został przeprowadzony. I oddział jest remontowany. To nie jest prywatna służba zdrowia, że jak "my odejdziemy", to już tego oddziału nie będzie. To wszystko zostanie. Poprosił radnych, aby w zakresie zdrowia współpracować i nie mówić na zewnątrz jak w tej służbie zdrowia jest źle. Następnie zwrócił się do p. Owczarka mówiąc, że źle zrozumiał wypowiedź w zakresie prywatyzacji. Mówił o tym, ponieważ dzwoniła do niego pani i mówiła o tym. Powiedział, że na sesji powie, że to jest nieprawda. Takie informacje wychodzą do społeczeństwa i chciał zdementować mówiąc, że to jest nieprawda.

Pan Sławomir Owczarek powtórzył, że nie mówił o prywatyzacji w swoim wystąpieniu, więc nie wie skąd próby ponownego powrotu do prywatyzacji. Nie kwestionował także miejsca Powiatu we "Wspólnocie" i nigdy nie zamierza, gdyż póki co jest to chyba jeszcze jedna z niezależnych gazet i bardzo się cieszy, że Powiat Włoszczowski jest w tym przypadku na tak zaszczytnym miejscu. To chyba nikomu nie przeszkadza i wszyscy muszą to uznawać jako sukces Zarządu, Rady i Dyrektora, który pozyskał środki. We wcześniejszym wystąpieniu prosił tylko, żeby faktycznie pokazać co z kwoty 24 mln zł jest z darowizn, co z Unii Europejskiej, co z budżetu państwa, a co z budżetu powiatu. Zapytał, czy to jest prośba niemożliwa do spełnienia, czy takiej prośby nie można mieć i jest się od razu

atakowanym i od razu nerwy co niektórym puszczaają. To nie jest chyba bardzo skomplikowane.

Pan Przewodniczący poprosił Zarząd o przygotowanie takiej informacji.

Pan Starosta powiedział, że musi to powiedzieć, ponieważ oglądają sesję mieszkańcy. Nie robi polityki i to nie jest tak, że z mównicy mówi, że jej nie robi, a ją robi. Chciałby, aby wszyscy wiedzieli, że w raporcie, który zostanie pokazany, faktycznie część pieniędzy było z Funduszu Inicjatyw Lokalnych, które przysły z zewnątrz i zaraz będzie mówione, że to nie "nasze" pieniądze. Tak. Tylko jest mały haczyk, a mianowicie te środki mogły zostać wykorzystane na różne rzeczy np. na drogi. W tym momencie gmina nie dołożyła do dróg wykonywanych w Januszewicach, w Kurzelowie, a z tych środków właśnie mogła. Mogła dołożyć nie dołożyła, ponieważ robi kanalizację i to jest zrozumiałe. Te pieniądze nie zostały przekazane na drogi, a w większości na szpital, "dlatego bo mówiliśmy, że to nasz priorytet". Więc to będą środki faktycznie z Funduszu, natomiast pokrycie straty, czyli ponad 6 mln zł, to są faktycznie środki Powiatu.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że zgadza się i p. Starosta nie musi tłumaczyć oczywistych oczywistości. Wniosek, aby powiat przedstawił podział środków nie był po to, żeby w jakikolwiek sposób zaatakować potem p. Starostę, czy Zarząd. Chodziło tylko o to, aby nie tylko on, ale również społeczeństwo wiedziało ile środków było z pieniędzy unijnych, ile z krajowych. Jeśli jest obawa, że ktoś będzie manewrował tymi danymi, to przecież można dopisać, że to jest z Funduszu Inicjatyw Lokalnych, ale na wniosek powiatu i wówczas już nie będą zmanipulowane żadne dane. Następnie odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi p. Starosty i powiedział, że zgadza się, aby nie działać politycznie przy służbie zdrowia, ale jak sobie przypomni poprzednią kadencję, kiedy czasami przychodził jako gość, to zapytał, czym wówczas p. Starosta z kolegami grał. Właśnie służbą zdrowia. "I to graliście Panowie naprawdę tak", że szkoda iż wówczas nie było transmisji, że nie jest to nagrywane, bo sam protokół nie oddaje tego wszystkiego co się działo. Obecna opozycja jest "wersalem" w porównaniu do tego co się kiedyś działo. I zgadza się, aby nie grać służbą zdrowia, tylko razem iść tak, aby było jak najlepiej.

Pan Przewodniczący podziękował i powiedział, że wreszcie spodobało mu się stanowisko p. Owczarka.

Pan Wicestarosta przeprosił jeżeli ktoś poczuł się urażony. Emocje wzięły górę. Docierają różne informacje i może akurat to był ten czas, że emocje poniosły. Jeżeli ktoś się poczuł obrażony przeprosił, ale niejednokrotnie też "przeszkadzacie jak my wypowiadamy się", ale nie chce już do tego wracać. Odnosząc się do informacji o przedstawienie wyników, slajdów przypominał, że uchwałą nr 54/21 Zarządu Powiatu, a później już Rady Powiatu Włoszczowskiego został przyjęty raport o stanie powiatu. W tym dokumencie wszystkie informacje są zawarte, a mianowicie czy to są środki z rezerwy, z funduszy unijnych, od Wojewody, czy z gmin. Raport o stanie powiatu jest opublikowany na stronie Starostwa Powiatowego we Włoszczowie. Dlatego poprosił radnych o przypomnienie sobie tego dokumentu.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że p. Wicestarosta przeprosił wszystkich, którzy się poczuli urażeni. Tak bardzo nie poczuł się urażony, ale przyjmuje przeprosiny. Natomiast nie wie czemu miało służyć to wystąpienie, ponieważ to chyba znowu złośliwość p. Wicestarosty, który imputuje, że radni nie zapoznali się z raportem, który został przyjęty, a przecież tam

wszystko jest. Zgadza się, tylko konia z rzędem temu kto powie, że mieszkańcy tak szczegółowo czytają ten raport, że wszystkie te rzeczy wiedzą. Zapytał dlaczego pewne rzeczy można wyspecyfikować na stronie internetowej, a pewnych nie można. Dlatego prosił, żeby umieścić jednocześnie na tej stronie przyczyny tak wielkiej straty netto w 2018 roku i też wszyscy radni doskonale sobie powinni zdawać sprawę jakie te przyczyny są. Przypomniał, że tych przyczyn jest 21 i one zostały przyjęte uchwałą nr XIV/102/19 Rady Powiatu na sesji. Jeśli ktoś zapomniał to można do tego wrócić. Wszyscy jednogłośnie przyjęli i wskazali jakie były przyczyny tak wielkiej straty. I też to jest w internecie i można powiedzieć, że każdy przecież może do tego dotrzeć. Może, tylko co innego jak się coś wyspecyfikuje na głównej stronie, a co innego jak coś gdzieś tam jest. Więc zwrócił się do p. Wicestarosty, aby zakończyć już tą dyskusję i zająć się prawdziwą pracą.

Pan Paweł Strączyński odnosząc się do toczącej się dyskusji powiedział, że wiele informacji finansowych jest przekazywanych i na różne sposoby można je interpretować i przekazywać tak jak mówił na ten temat p. Owczarek. Natomiast w tych wypowiedziach i pytaniach nie widzi nic złego. Radni mają prawo do zadawania pytań, do wyrażania swoich wątpliwości, swoich opinii i uwag. Dlatego tak odbiera wypowiedź radnego Owczarka. Nie rozumie dlaczego p. Wicestarosta tak od razu się irtuje, wpada w taką złość i od razu musi być cięta riposta i przypomnienie tego co było wcześniej. To są tylko pytania. W poprzedniej kadencji też one padały i były przedstawiane dużo ostrzej niż to ma miejsce teraz. Radny Owczarek wypowiadał się na tematy związane ze stratą finansową za miesiąc lipiec, ponieważ jeżeli w tym roku w minionych miesiącach było bardzo dobrze i nawet wynik finansowy był na plusie, a nagle za lipiec jest blisko 800 000 zł straty, to poprosił, aby się nie dziwić, że jest jakaś obawa i pada pytanie. To nie jest zarzut, tylko pytanie dlaczego strata jest tak duża. Trzeba odróżnić pytanie od zarzutu. Jest to dużo i wszyscy chyba zdają sobie z tego sprawę, ale nie wiemy tak naprawdę co skutkuje tą stratą i radni by chcieli, aby p. Dyrektor, czy p. Starosta to wytłumaczyli. Pewnie p. Dyrektor, ponieważ p. Starosta na pewno ma informacje w tym zakresie, ale nie zarządza jednostką. Chodzi tylko o to, aby usłyszeć na czym to wszystko polega i co jest wynikiem tak dużej straty za jeden miesiąc, ponieważ prawie 800 000 zł to jest pokaźna kwota. Nie twierdzi, że tak będzie w przyszłości, ponieważ może być dobrze, tylko radni chcą dopytać co jest wynikiem tak dużej straty i tylko tyle. Uważa, że nie ma powodu, żeby się irtować, żeby sobie wypominać tą kadencję, poprzednią i robić pyskówkę, ponieważ wydaje się, że jest to bez sensu. Wytłumaczenie tych kwestii ucina dyskusję, która już trwa ponad 40 minut.

Pan Wicestarosta powiedział, że nie wie czemu tak to zostało odebrane, ponieważ przypomniał tylko pewien dokument, który był podejmowany przez radnych. Poprosił o przekaz tego dokumentu również na sesjach Rad Gmin. Na Radzie Społecznej wielokrotnie prosił członków Rady Społecznej, przedstawicieli gmin, aby o sytuacji, czy była dobra, czy zła informowali na Radzie Gminy, ponieważ informacje są rozbieżne dlatego, że opiera się na sesjach i zwrócił się do p. Strączyńskiego przypominając o czym mówił na sesji w Seceminie o sytuacji ZOZ-u. Nie wyssał sobie tego z palca. Po sesji może puścić p. Strączyńskiemu co mówił na sesji. Wie co było mówione na temat szpitala kiedy był okres covidu. Jeżeli tylko będą zaproszenia na sesje "będziemy" jeździć i mówić o sytuacji jaka jest nawet jeżeli ona byłaby zła. Wszyscy muszą walczyć o dobre imię szpitala. Nie przypomina sobie pytań na Komisji o remont na chirurgii. Nie będzie już dalej szedł w tą polemikę. Jest zadowolony,

że te informacje zostaną podane. Podziękował p. Dyrektorowi, że powiedział o zobowiązaniach, ponieważ mieszkańcy, Przewodniczący Rad Gmin dzwonili z pytaniem co ze szpitalem się dzieje, ponieważ są obawy, cały czas rezerwy, ponad 50 mln zł długu itd. Dlatego podziękował p. Dyrektorowi za twarde stanowisko w tej sprawie i chciałby, aby to przeszło także do wszystkich samorządów. Pytania są również kierowane od mieszkańców i "my" musimy o tym mówić, nie można tego ukrywać. Będzie o tym mówione, ponieważ nie można tylko straszyć jakimiś niesprawdzonymi informacjami. To co p. Starosta powiedział miał telefon, sam też może przyprowadzić kilka osób z gmin z zapytaniem. Jeździ na posiedzenia Rad Gmin i też są pytania co ze szpitalem, ponieważ radni mówią różne rzeczy... Nikomu nie przeszkadza. Może należy wprowadzić kodeks etyki zachowania. Zapytał, co p. Krzysiek kilka miesięcy wcześniej powiedział do niego tylko nie wyłączył mikrofonu i jest to nagrane, a kto w poprzednich latach w ogóle rzutnika nie pozwolił użyć, a kto od gówniarza z tej mównicy ubliżał.

Pan Przewodniczący poprosił o spokój.

Pan Sławomir Owczarek zapytał, czy cokolwiek z rzeczy, o których mówił p. Wicestarosta zrobił on.

Pan Wicestarosta powiedział, że odnosi się do lat poprzednich, ponieważ jest mówione, że wcześniej na sesjach to było tak źle, a teraz to są "delikatesy".

Pan Przewodniczący poprosił p. Dyrektora o wyjaśnienie wzrostu zadłużenia w lipcu.

Pan Rafał Krupa poinformował, że dyrektor szpitala działa na podstawie planu finansowego sporządzonego i zaopiniowanego przez Radę Społeczną i jednostka w planie finansowym się mieści. Robione jest zawsze wszystko, aby sytuacja się poprawiała, ale wiele warunków związanych z funkcjonowaniem ZOZ-u w trakcie roku się zmieniło. Tak jak sytuacja covidowa poprawiła sytuację szpitala, sytuacja szczepień poprawiła, ale są przychody, które w trakcie roku zostały odjęte m.in. od 1 kwietnia związane np. z pediatrią, która została wyłączona z ryczału, czy od 1 lipca zostały wyłączone z ryczału wszystkie poradnie specjalistyczne. Oznacza to, że te pieniądze nie zostały wyfakturowane, a poradnie nie wypracowały dostatecznej kwoty. Poza tym włoszczowski szpital jest w okresie mocnej pełnoletniości związanej z tym, że pracownicy, którzy za czasów początku funkcjonowania szpitala teraz odchodzą na emerytury, to są odprawy emerytalne, to są nagrody jubileuszowe w dużej wysokości m.in. te nagrody i odprawy w tym samym miesiącu tj. około 200 000 zł, więc to jest zbiór różnych okoliczności. Wydarzyło się to akurat po przyzwoitych miesiącach. Plan finansowy jest tworzony, aby wyniki finansowe były jak najlepsze, aby się nie zadłużać. Dzisiaj inwestycja związana z przebudową oddziału chirurgicznego i z przebudową wind wspomaga dodatkowe wydatki nieprzewidziane, na to też trzeba zabezpieczyć dodatkowe środki i to też są koszty, a co za tym idzie koszty funkcjonowania idą do góry i przy tym zobowiązania idą do góry. Zapewnił, że bieżące funkcjonowanie nie jest zakłócone. Poinformował, że od 11 września br. został pozyskany nowy chirurg. Nie będzie opowiadał jak się to załatwia, ponieważ nie chce zdradzać swoich tajemnic i nie o to chodzi, ale ile godzin przepracowanych w tym zakresie. Jeden z oddziałów chirurgicznych na terenie województwa świętokrzyskiego przestał funkcjonować i to najprawdopodobniej nie pierwszy w tym półroczu przestanie, ponieważ niestety są problemy bardzo duże. Jest jeden szpital, który otworzył bardzo szumnie jeden z oddziałów i z włoszczowskiego szpitala odszedł jeden lekarz, wszyscy zadowoleni i co się okazało, że nie zapłacili wynagrodzeń w terminie.

I lekarz się dzisiaj zastanawia, czy by nie wrócić, ponieważ bez stabilności, bez rozsądku nie się nie robi. Nie stać go na to, że gdyby nie zapłacił lekarzowi w terminie, to on kolejnym razem nie zrobi 200 km i nie przyjedzie do Włoszczowy na dyżur i nie zabezpieczy szpitala. Dzisiaj rynek medyczny jest bardzo trudny, to nie jest nawet ten rynek sprzed pięciu, czy sprzed dwóch lat kiedy zaczynał, ale trzeba robić wszystko, aby było lepiej. Klimat przy szpitalu musi być optymistyczny i pozytywny, ponieważ dopiero wówczas udaje się zrobić coś więcej. Pismo szczegółowe zostało wysłane do Zarządu odnośnie wyniku finansowego. Jeżeli Zarząd będzie uważał za stosowne, to przekaże radnemu.

Pan Paweł Straczyński podziękował za odpowiedź. Ma nadzieję, że przyszłe miesiące br. będą już wyglądały lepiej. Przyjmuje wiadomość, że była kumulacja kosztów w jednym miesiącu i to wpłynęło na stratę finansową za miesiąc lipiec. Następnie odniósł się do słów p. Wicestarosty na temat wypowiedzi na sesji Rady Gminy w Seceminie, ponieważ p. Wicestarosta nie powiedział o tym co było powiedziane. Nigdy nie wstydy się tego co mówi lub nie analizuje w ten sposób, że coś źle powiedział, ponieważ właśnie wypowiadał się w temacie szpitala bardzo pozytywnie. Wypowiadał się w tematach pozyskiwania sprzętu, w tematach remontów, w tematach pozyskiwania przez p. Dyrektora kadry lekarskiej, więc uważa, że są pozytywne aspekty jego wypowiedzi. Jedyne co powiedział, może nie źle, tylko dał pod obawę, to było to, że trzeba poczekać co będzie po ustąpieniu pandemii, jakie będzie finansowanie, czy będzie się bilansować, ponieważ rzeczywiście wyniki finansowe wyglądały bardzo dobrze, a nawet przerosły oczekiwania, bo marzenia od wielu lat były o bilansie, a okazało się, że jest plus, więc apetyty urosły. Natomiast co będzie to okaże się w przeszłości, ponieważ jeden miesiąc też wiosny nie czyni.

Do punktu 10-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad trzydziestej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie trzydziestej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2018 – 2023.

Protokołowała

Agata Tomasik

Przewodniczący Rady Powiatu

Zbigniew Matyskiewicz